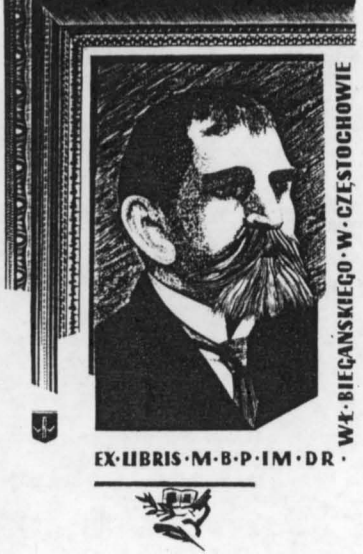

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 116. Niedziela dnia 23 Maja 1920 roku. Cena 1 mk. Rok XV.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnoszeniem do domu mk. 22 przesyłką pocztową Mk. 25, bez odnoszenia Mk. 20.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 1 MARKĘ.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na kol. I Mk 15 na II i III kol. Mk. 12.00, na IV kol. Mk. 10.00.
Ogłoszenia drobne po 80 fenigów za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marji № 38 Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 45.

Żółty Trójkąt

SENSACYJNY DRAMAT w 5 wielkich aktach.

SERJA Niebywałej arcydzieło sztuki kinematograficznej

Teatrze PARYSKIM

SENSACJA!

od poniedziałku 24 do piątku 28 Maja r. b. włącznie.

Sceny w Paryskim cyrku w roli tytułowej ulub. kobiety GIONE

Nad program: Sen na jawie Arcywesoła komedja w 2 aktach

W przededniu katastrofy

Wszelkie oznaki wskazują, że znajdujemy się w przededniu orężnego starcia z Czechami. Powstrzymać katastrofę mógłby jedynie zdecydowany nacisk ententy na awanturnicze rządy czeskie, ale tego najmniej się chyba możemy spodziewać.

Mocarstwa koalicyjne w stosunku do Polski nie wykazały w dostatecznym stopniu tej dobrej woli, jakiej mieliśmy prawo oczekiwać. Nie tylko nie uwzględniano dotychczas w stosunku do narodu polskiego najprymitywniejszych podstaw sprawiedliwości, ale na każdym kroku bezwzględnie je deptano. Tam, gdzie prawa nasze były niewątpliwe, zarządzono plebiscyty, tego co powinno do Polski należeć na mocy nieodpartych argumentów gospodarczych, geograficznych i historycznych —odmawiano nam bez apelacji.

A jednocześnie łaskawym okiem patrzyła Ententa na brutalny gwałt ukraińsko-austrjacki w końcu r. 1918, gdy uzbrojone masy hajdamackie szturmowały polski, bezsprzecznie z ducha z tradycji, z uczuć polski Lwów. A jednocześnie dopuszczono do bandyckiego najazdu Czechów na Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę. I spokojnie obserwowano, jak na terenie plebiscytowym górnośląskim żołdactwo pruskie terroryzowało ludność polską, że w końcu się do beznadziejnej walki na śmierć i życie porwała.

I z równym spokojem przyjęto niesłychane zbrodnie Prusaków, gdy zemstę straszną na ludzie górnośląskim wywierali.

W czasach najnowszych, już po zajęciu terenów plebiscytowych przez władze i wojska aljanckie krwawe masakry, dokonywane na bezbronnej ludności polskiej trwały. Z dnia na dzień mnożyła się liczba potwornych prześladowań i krwawych zbrodni. Komisje aljanckie na Śląsku Cieszyńskim i Mazurach zachowywały się tak, że bandyci czescy i pruscy rozzuchwalali się bardziej. Mogli być pewni bezkarności! I oto na tym tle wyrosło ostateczne wyuzdanie morderców i gwałcicieli czeskich i niemieckich: Aż sytuacja stała się nie do zniesienia i zrozpaczona ludność polska, nie widząc sprawiedliwości ze strony koalicji, nie widząc pomocy ze strony Polski, której nałożono kajdany na ręce i nogi, sama chwyciła się samoobrony. Trudno wymagać, aby się Polacy na terenach plebiscytowych pozwolili wysiedlić z domostw i wymordować!

Pomijając na razie tereny inne, pragniemy przedstawić sytuację narodowościową na Śląsku Cieszyńskim na podstawie źródeł chyba w tym wypadku nie tendencyjnych, bo czeskich. Czynimy to jedynie dla informacji ogółu polskiego, który niejednokrotnie nie orjentuje się dostatecznie w sprawach tego rodzaju.

W roku 1908 nakładem czeskich „Narodnich Listów" ukazała się „mapa ziem korony czeskiej," starannie wykonana, a obejmująca również Śląsk Cieszyński i ziemie przyległe. Na mapie uwzględniono stosunki etnograficzne. I oto terytorjum, które na owej mapie oznaczono, jako bezspornie polskie, obejmuje obszar, ciągnący się od granic b. Galicji aż po Lutynię na północy i Mosty na południu. Granicę etnograficzną czesko-polską tworzy tu linja, ciągnąca od Lutyni równolegle do rzeki Olzy, w odległości średnio 10—12 kilometrów na zachód od tej rzeki.

Wszystkie ważniejsze miejscowości w których rządzi dziś z dopustu Bożego i z łaski koalicji bezwzględna pięść czeska — leżą na terytorjum etnograficznie polskim. Lutynia, Rychwałd, Orłowa, Dąbrowa, Karwina itp. —to osady, którym świadectwo polskości wystawili sami Czesi, kiedy się jeszcze nie spodziewali, że dzięki nadzwyczajnym okolicznościom będą mogli bezkarnie wyciągnąć rękę po odwiecznie polskie dziedziny.

Swiadomi jesteśmy w całej pełni tego, że gdyby Polska nie była uwikłana w wojnę na Wschodzie, Czesi zrezygnowaliby z prowokacyjnych występów, spokojnie oczekując na wynik plebiscytu. Dziś wszakże są zuchwali nad miarę: od Wschodu dla ich niczym nie usprawiedliwionych wymagań pracuje Rosja sowiecka, od Zachodu — potężna koalicja. Bo, nie łudźmy się: komisje koalicyjne na terenach plebiscytowych to figuranci, otrzymujący ścisłe instrukcje ze swych stolic. Gdyby wbrew woli swych rządów, na własną rękę prowadzili politykę, krzywdzącą Polskę — usunięto by ich natychmiast.

Tak więc, nieustanne prowokacje czeskie wywołały widmo zatargu zbrojnego. Rząd polski z woli Sejmu zajął nareszcie stanowisko zdecydowane. Wiemy, że nota polska do rządu czeskiego nie jest pustą groźbą. W obronie słusznych praw ludności polskiej na Śląsku stanie cały naród polski. A wtedy tego odruchu żywiołowego nie powstrzymają żadne papierowe noty. Wtedy Czesi, po niewczasie dojrzą swe dzisiejsze szaleństwa we właściwym świetle. Ale będzie już zapóźno na naprawienie głupstw, czynionych dziś pod wpływem szowinistycznego zaślepienia.

Starcie zbrojne czesko-polskie nazwaliśmy katastrofą, albowiem wobec możliwości ścisłego sojuszu i wspólnej obrony przed zalewem germańskim — wojna polsko-czeska byłaby nieszczęściem nie tylko dla pobitych. Pomiędzy obu narodami, tak bliskiemi sobie mową i pochodzeniem, skazanemi na wieczne sąsiedztwo wyrosłaby nieprzebyta zapora krwi i nieufności.

Sumienie nasze spokojne. Polska, zgadzając się na plebiscyt w niewątpliwie polskich okręgach Śląska Cieszyńskiego, wykazała dość dobrej woli. Tej dobrej woli nie wykazali Czesi. Na nich więc, a przedewszystkiem na stronną, niesprawiedliwą politykę Ententy w stosunku do Polski — spada całkowicie odpowiedzialność za tę krew niewinną, którą już najniepotrzebniej przelaną i tę, którą jeszcze popłynąć może.

My polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego sponiewierać i wytrzebić nie pozwolimy. Na gwałt i zbrodnię odpowiedzią będzie wyjęty z pochwy oręż polski. O tym niech nasi wrogowie pamiętają, gdy chwila decyzji nadejdzie!

St. W.

Częstochowa, 22/V 1920 r.

Pomoc państwowa

na odbudowę gospodarstw zniszczonych przez wojnę.

W ostatnich dniach ministerstwo spraw wewnętrznych, na podstawie ustawy z dnia 18 lipca 1919 r. „O pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny" wydało projekt instrukcji dla komisji zapomogowych.

Zakres działania komisji zapomogowych polega: na stwierdzeniu zeznanych w podaniu szkód, o ile szkody te nie zostały już oszacowane przez komisję szacunkową w myśl ustawy z dnia 10 maja 1919 r.; na oszacowaniu kosztu usunięcia tych szkód; na ustaleniu wysokości pomocy państwowej na odbudowę i uruchomienie gospodarstw oraz na określeniu wysokości bezzwrotnej zapomogi pieniężnej.

Komisje zapomogowe tworzą się w siedzibie władz administracyjnych pierwszej instacji w tych powiatach, w których to, ze względu na uszkodzenia wojenne okaże się potrzebnem. W miastach: Warszawie, Łodzi, Lublinie, Lwowie i Krakowie tworzą się osobne miejskie komisje zapomogowe dla odnośnych powiatów politycznych pod przewodnictwem właściwych starostów.

Wszelkie wydatki rzeczowe komisji zapomogowych obciążają budżet ministerstwa robót publicznych.

Ukonstytuowanie się i podjęcie czynności przez komisje zapomogowe ogłosi przewodniczący do powszechnej wiadomości. Interesowani winni wnosić podania o udzielenie zapomóg, sporządzone na formularzach, wydanych przez ministerstwo skarbu. Podania te i wszelkie w sprawach zapomogowych korespondencje wolne są od stempla.

Zapomoga będzie udzielana tylko na faktyczną odbudowę. Interesowani powinni dołączyć do podania kosztorys odbudowy oraz odnośne dowody, o ile chodzi o pomoc na spłatę długu, zaciągniętego na odbudowę już dokonaną

Wniesione podania o udzielenie zapomóg przewodniczący komisji przydziela członkom komisji, jako referentom. Z reguły referentami tymi będą delegaci ministerstw: robót publicznych, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, względnie magistraty.

Wszelkie władze państwowe i samorządowe mają obowiązek pomagać komisji i jej organom przy spełnianiu jej zadań. Komisje Zapomogowe korespondują z władzami centralnemi za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego,

Wysokość pomocy państwowej na odbudowę oraz wysokość bezzwrotnej zapomogi ustali komisja na podstawie sprawdzonego operatu szacunkowego lub na podstawie wyniku dochodzeń, biorąc pod uwagę stosunki walutowe i drożyźniane w chwili zniszczenia. Interesowanym, którzy już rozpoczęli odbudowę zniszczonych lub uszkodzonych gospodarstw, może komisja na podstawie potwierdzonej przez właściwy urząd gminny względnie magistrat przyznać, zanim zostaną przeprowadzone dochodzenia w przedmiocie ustalenia i oszacowania szkód, zaliczkę na rachunek zapomogi do wysokości 25 proc. zgłoszonych strat. Zaliczka na bezzwrotną zapomogę nie może jednak przekraczać sumy 5000 mk.

Przy rozdziale zapomóg komisja ma na względzie wysokość kredytu, przyznanego przez ministerstwo skarbu dla dotyczącego powiatu.

Teatr „ODEON"

Dziś w niedzielę 23 Maja 1920 r.
PO RAZ OSTATNI!
Słynna polska gwiazda kinematograficz.

MIA MARA

w wielkim dramacie PREVOSTA

„Manon Lescaut"

Nieodwołalnie po raz ostatni!

Od poniedziałku 24 Maja 1920 r.

HRABIA

i

SZYNKARECZKA

Piękny dramat życiowy w 5-ciu aktach, w wykonaniu najwybitniejszych artystów włoskich.
W roli głównej, słynna

Dyana Carenne.

NAD PROGRAM:

Warszawa z aeroplanu lub Obchód 3 Maja 1920 r.

Orzeczenie komisji pod względem form inym winno być podpisane przez przewodniczącego i jednego jej członka oraz zawierać określenie terminu, w ciągu którego zapomoga winna być użyta na odbudowę. W razie odmownego załatwienia podania, należy w orzeczeniu podać krótkie uzasadnienie.

Zapomoga, przyznana w orzeczeniu komisji w gotówce, winna być o ile możności wydana interesowanemu w naturze, stosownie do ilości rozporządzalnych zapasów. Zapomogi gotówkowe będą wypłacane przedewszystkiem na sprawienie mebli, sprzętów domowych, odzieży i bielizny, nadto na spłatę długów; zaciągniętych na odbudowę już dokonaną.

Jeżeli interesowany nie może wykonać odbudowy w terminie zakreślonym w orzeczeniu, winien przed upływem tego terminu wnieść do komisji zapomogowej należycie umotywowane podanie z prośbą o przedłużenie tego terminu.

O ile zapomogi lub pożyczki, użyto na cel inny, niezgodny z jej przeznaczeniem, lub nie wykonyno odbudowy w zakreślonym terminie bez dostatecznego powodu zwłoki, niezależnie od wdrożonych kroków egzekucyjnych celem zwrotu udzielonej już zapomogi, będzie orzeczenie komisji przesłane, przy dołączeniu wszystkich aktów sprawy, prokuratorji przy sądzie okręgowym, w którego obwodzie komisja ma siedzibę.

Czeski generał katem wojsk polskich na Syberji.

Kraków. Wychodząca w Tokio gazeta rosyjska „Dieło Rosji" w numerze z dn. 31 marca r. b. zamieszcza list otwarty p. Jasinskiego-Stachurka, kapitana wojsk polskich na Syberji, wystosowany do dowódcy wojsk czecho-słowackich generała Syrowojewa.

List ten rzuca jaskrawe światło na sprawę wojsk polskich na Syberji oraz na stosunek do tej sprawy Czechów.

Kapitan Jasiński-Stachurek stwierdza naprzód, że całe życie swe poświęcił idei zjednoczenia Słowian i jako słowianofil zmuszony jest wystąpić z przykrem oskarżeniem przeciw generałowi Syrowojowi, którego nazywa „Judaszem słowiańszczyzny".

„9-go stycznia r. b. znajdowałem się w składzie komisji delegowanej na st. Klukwennaja, aby w obecności przedstawicieli państw cudzoziemskich rozmówić się z panem drogą telegraficzną.

W imieniu Naczelnego Polskiego Dowództwa zakomunikowano Panu co następuje:

„5-ta dywizja polska wyczerpana bezustannemi walkami z czerwonymi, zdezorganizowana bezprzykładnie trudnem posuwaniem się wzdłuż kolei żelaznej, pozbawionej wody, węgla i drzewa i znajdująca się na brzegu zguby, — w imię uczuć humanitarnych i w imię ludzkości prosi Pana o przepuszczenie na Wschód 5-ciu naszych eszelonów (z ogólnej liczby 56) z rodzinami żołnierzy — kobietami i dziećmi, oraz rannymi i chorymi. Jednocześnie 5-ta dywizja zobowiązuje się, po oddaniu Panu wszystkich pozostałych lokomotyw, posuwać się dalej w bojowym ordynku (w arjergardzie), broniąc jak i dotychczas tyłów wojsk pańskich".

Po długich 5-godzinnych oczekiwaninch otrzymaliśmy, panie generale, pańską odpowiedź naszego szlachetnego brata słowianina".

„Zdziwiony jestem tonem depeszy. Zgodnie z rozkazem generała Janina, obowiązani jesteśmy iść ostatni. Ani jeden eszelon polski nie może być przepuszczony przezemnie na Wschód.

Tylko po odejściu ostatniego czeskiego eszelonu ze st. Klukwiennaja będziecie mogli posunąć się naprzód. Dalsze prośby w tej sprawie i pertraktacje uważam za załatwione i kwestję za wyczerpaną".

Tak brzmiała pańska odpowiedź, która oddawała w ręce zwierząt-czerwonogwardzistów nasze żony, siostry, dzieci chorych i rannych, która jednem pociągnięciem pióra zadecydowała o ich losy, i dobiła naszą 5-tą dywizję, która już tyle wycierpiała.

Następnie autor listu szeregiem faktycznych danych i powołując się na licznych świadków, stwierdza, iż żadnemi technicznemi przeszkodami odmowa powyższa usprawiedliwić się nie da.

List swój kapitan Jasiński-Stachurek kończy słowami.

Pociągam pana, panie generale, do odpowiedzialności tylko za nasze dzieci i kobiety, oddane, zawdzięczając Panu do domów publicznych i do użytku publicznego „towarzyszy", pomijam milczeniem fakty wydania za zgodą Pańską na rozstrzelanie przez „towarzyszy" sowdepsko-eserowskiej Rosji" rosyjskich oficerów na stacjach Tułun, Zima, Połowina, Irkuck.

Za to wszystko do odpowiedzialności pociągną Pana Rosjanie. Ja osobiście domagam się odpowiedzialności Pańskiej tylko chociażby za nas Polaków.

Więcej, panie generale, nie chcę i nie mogę z panem mówić; dość słów — nie ja, lecz bezstronna historja zbierze wszystkie fakty i napiętnuje piętnem haniebnem, piętnem zdrajcy Pańską działalność.

Ja zaś osobiście, jako Polak, oficer i słowianin, żądam od Pana satysfakcji z bronią w ręku; inaczej, panie generale, nazwę Pana tchórzem i łajdakiem, godnym wystrzału w plecy.

Jasiński-Stachurek,
kapitan wojsk polskich na Syberji.
II. 1920.

Aforyzmy na dobie

Co jest szkodliwe dla roju, to nie może być pożytecznem dla pszczoły.

Marek Aureljusz.

Telegramy.

Burzliwe zajścia we francuskiej izbie deputowanych.

Paryż. Izba deputowanych obradowała w dalszym ciągu nad interpelacjami w sprawie strajku. Wielką burzę wywołało wystąpienie Leona Daudeta przywódcy rojalistów, który oskarżył generalną konfederację pracy oraz socjalistów - ekstremistów o zorganizowanie wraz z Niemcami, z naśladowcami Caillaux oraz bolszewikami stałego spisku. Skrajna lewica przeszkodziła Daudetowi w dokończeniu przemówienia, śpiewając na nutę popularnej piosenki „Lampions": „mordercal mordercal". Przewodniczący Izby zawiesił posiedzenie.

Brusiłow pracuje z wytężeniem.

Z Moskwy donoszą do Wiednia: Pod przewodnictwem Brusiłowa zorganizowana komisja pracuje w całej pełni i wypracowała już plan, którego wyniki z pewnością już się wkrótce ukażą. Na front polski zostaną rzucone siły, które podejmą kontrofensywę

Bolszewicy rokują z Anglją o zawieszenie broni.

Z Berlina donoszą: Bolszewicy prowadzą pertraktacje z Anglją w sprawie zawieszenia broni na froncie Perekopu i kaukazkim. Działania wojenne zostały już obustronnie wstrzymane.

Stan wyjątkowy w Cieszyńskiem.

Cieszyn. Komisja międzynarodowa wydała wczoraj rozporządzenie: Ze względu na panujące niepokoje wewnętrzne w Księstwie Cieszyńskiem, jak również ze względu na zajścia, zagrażające osobistemu bezpieczeństwu, komisja międzynarodowa w Cieszynie zawiesza w myśl ustawy z dnia 5 maja 1869 r. aż do odwołania postanowienia artykułu 8, 9, 10, 12 i 13-go ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867 r., skutkiem czego na całym obszarze Księstwa Cieszyńskiego, Śląska wschodniego, nabierają mocy obowiązującej wyjątkowe przepisy, zawarte w §§ 3—7, jak również wydanych na podstawie tych przepisów przez władze rozporządzeń i poleceń oraz przekroczenia wydanych rozporządzeń policyjnych na podstawie § 8, będą karane po myśli § 9 tejże ustawy. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od 22 maja 1220 r.

Rokowania sowietów z Litwą

Kopenhaga. „Berlingske Tidende" donosi, że rokowania pokojowe, toczące się w Moskwie z delegacją litewską utknęły z powodu stanowiska członków delegacji litewskiej. Z innego źródła donoszą natomiast, że rokowania w sprawie granicy rosyjsko-litewskiej postępują pomyślnie.

Rokowania łotewsko-niemieckie.

Ryga. Informacje prasy o dojściu do skutku porozumienia łotewsko-niemieckiego nie potwierdzają się. Delegacja łotewskiego Czerwonego Krzyża wróciła do Rygi, nie doprowadziwszy układu do pomyślnego końca. Niemcy stawiają przedewszystkiem trudności w sprawie odszkodowań za akcję Bermondta na Łotwie.

Obietnice angielskie

Olsztyn. Z Kłajpedy donoszą, że powrócił do Kowna z podróży do Paryża i Londynu profesor Waldemar, litewski minister spraw zagranicznych. Opowiedział on dziennikarzom, że Anglja gotowa jest przyznać niezależność Litwie. Dalej powiedział profesor Waldemar, że kwestja Wilna ma być wkrótce rozwiązana przychylnie dla litwy, że terytorjum Kłajpedy zostanie w najbliższym czasie przyłączone do Litwy. Stanowisko Francji wobec Litwy staje się coraz przychylniejsze. Francuska misja wojskowa wkrótce ma być zamieniona na reprezentację dyplomatyczną. Demokratyczna konstytuanta litewska, wybrana ostatnio, jest tego dowodem.

Ogólna ofenzywa przeciw Rosji?

Londyn. Według doniesień „Daily Express", Finlandja postanowiła wziąć udział w ofenzywie przeciw Rosji. Pisma niemieckie zaopatrują wiadomość tę następującym komentarzem: Nowa ofenzywa przeciw Rosji przybiera wielkie rozmiary i znajduje szczególne poparcie ze strony ententy. Obecna akcja Polski jest tylko wstępem do wielkiej ofenzywy, która zamieni się wkrótce w olbrzymi łuk, zacieśniający się około Rosji. Od morza Białego do morza Czarnego. Najskrajniejsze północne skrzydło tworzą wojska finlandzkie i ochotnicze oddziały rosyjskie, centrum stanowią wojska polskie i ukraińskie, na prawem zaś skrzydle rumuńskie. Także ofenzywa japońska pozostaje w ścisłym związku.

Strajk szkolny na Gór. Śląsku

Bytom. Strajk dziatwy szkolnej polskiej wobec opornego stanowiska nauczycieli niemieckich w sprawie nauki w języku polskim rozszerza się coraz bardziej na Górnym Śląsku. Ludność polska wypędza nauczycieli tych ze swoich wsi. Dziatwa polska organizuje sama posterunki strajkowe i nie dopuszcza do szkoły nieuświadomionych i łamistrajków. Sprawa szkolna na Górnym Śląsku staje się coraz bardziej poważną. Jeżeli komisja koalicyjna nie zdecyduje się na stanowczy krok i nie zaprowadzi języka polskiego, należy się obawiać poważnych następstw tego traktowania Polaków jako obywateli drugiej klasy.

Kto rabował?

Cieszyn. Z powodu wtorkowych zaburzeń, w czasie których szumowiny miejskie rzuciły się na sklepy i poczęły je rabować, powziął komitet obwodowy P. P. S. na Śląsku Cieszyńskim uchwałę, stwierdzającą, że rabunku dopuszczali się jedynie ślązakowcy i czechofile, jednostki, przysłane w tym celu z Ostrawy. Wreszcie stwierdzono, że robotnicy polscy przeszkodzili plądrowaniom w Jabłonce i tak samo nie dopuścili do wy-

kroczeń we Frysztacie i kilku innych miastach. Jakiekolwiek inne wiadomości, podane o tych wypadkach, mijają się z prawdą

Sensacyjny wynalazek

Poldfu. Z Rotterdamu dochodzą wiadomości o sensacyjnym wynalazku w dziedzinie lotnictwa. Jeden z lotników holenderskich zbudował i wystawił zupełnie nowy typ aeroplanów, który wprowadzi rewolucję w technice lotniczej.— Konstrukcja tego nowego typu jest nadzwyczaj prosta, a cena i ilość materjałów palnych (benzyna, oliwa), bardzo mała. Szybkość wynosi 195 mil. angielskich na godzinę.

Bolszewizm na Węgrzech — za pieniądze czeskie.

Kraków. Przed trybunałem wyjątkowym w Pradze rozpoczął się proces przeciw znanému przywódcy komunistów czeskich Alojzemu Munie, oskarżonemu o zdradę stanu.

Akt oskarżenia zarzuca Munie stosunki z Belą Kuhnem, agitację bolszewicką w armji i dążenie do oderwania Słowaczyzny na korzyść Węgier komunistycznych.

Proces zapowiada się sensacyjnie. Organ komunistów węgierskich Prawo Ludu ogłasza rewelacje kompromitujące rząd czeski.

Mianowicie Prawo Lidu donosi, że że do redakcji zgłosił się komunista węgierski Pannssi i oświadczył, że działał śród komunistów na Węgrzech jako płatny agent rządu czeskiego czyli, że komunizm na Węgrzech robiono za pieniądze rządu czeskiego.

Asquith oskarża rząd angielski.

Wiedeń. Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Amsterdamu za Nieuwe Courant, że Asquith w mowie wygłoszonej we wtorek w Londynie, oskarżał rząd angielski o wykrętne zatajenie przed parlamentem popierania Polski przez Anglję.

Nowy rząd rosyjski.

Kopenhaga. Berlingske Tidende donosi, że następca Denikina, jen. Wrangel utworzył na Krymie nowy rząd.

Sułtan nie chce podpisać traktatu.

Wiedeń. Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Londynu drogą na Bazyleę, że sułtan wysłał do najwyższej rady pismo, w którem oświadcza, że zdecydowany jest ustąpić, a sprawowanie rządów oddać w ręce komisji koalicyjnej, ponieważ nie jest w stanie podpisać swojem imieniem warunków pokojowych. Rada najwyższa nie udzieliła dotychczas na to pismo żadnej odpowiedzi.

Katastrofa lotnicza w Krakowie.

Kraków. Wczoraj na lotnisku wojskowem w Rakowicach pod Krakowem zdarzyła się katastrofa. O godz. 8 wieczór porucznik pilot Ropolewski z podporucznikiem Froelichem wzbili się w powietrze poczem wśród ewolucji lotem spiralnym opuszczali się ku ziemi. Nagle na wysokości 20 metrów nad ziemią aparat zawiódł i samolot runął na lotnisko, przygniatając ppor. Froelicha. Walczącego ze śmiercią przewieziono do szpitala załogi.

Por. Ropolewski odniósł tylko kontuzję nogi.

Aresztowanie 7 szpiegów czeskich w Krakowie.

Kraków. Aresztowano tu dziś siedmiu podejrzanych osobników, którzy — jak się w śledztwie okazało — są szpiegami czeskimi. Kręcili się oni koło koszar wojskowych oraz na przedmieściach Krakowa, dopytując się o rozlokowanie wojsk.

Bolszewicy przyrzekają poprawę.

Kopenhaga. Delegaci sowieckiej Rosji złożyli w poniedziałek wizytę w angielskiem ministerjum spraw zagranicznych. Przyrzekli oni nie urządzać żadnych wywiadów i nie szerzyć żadnej politycznej propagandy.

Aresztowanie polskiego poselstwa.

Warszawa. „Robotnik" donosi, że bolszewicy wzięli w Baku 27 kwietnia i aresztowali tam poselstwo polskie z posłem Tytusem Filipowiczem na czele, który przyjechał tam 26-go razem z naczelnikiem państwa Aserbejdżanu. Polaków bolszewicy wywieźli do Moskwy jako zakładników.

Zbrojenia Węgier.

Budapeszt. „Temps" podaje depeszę, w której rewe cztery klasy powołane zostały pod broń.

Minister handlu o katastrofie papierowej.

Warszawa. Na ostatniem posiedzeniu Sejmu minister przemysłu i handlu Olszewski udzielił odpowiedzi na interpelację w sprawie fabryki cellulozy w Włocławku, poczem omawiał kwestję naszego głodu papierowego, mówiąc, że zagraża on nauce, kulturze i publicystyce. Zapotrzebowanie papieru wynosi miesięcznie 1500 wagonów, produkcja natomiast 200—250 wagonów. Powodem brak surowca i węgla. Rząd od stycznia zwiększył kontygent węgla. Rząd wda się w kwestję cen papieru, który w wolnym handlu ogromnie podskoczył. Od czerwca wejdzie w życie umowa narzucona fabrykantom, wedle której 140 wagonów miesięcznie, a więc lwia część produkcji papieru ma być oddana na potrzeby rządowe, na potrzeby wydawnictw, prasy, szkół, wedle cen zgodnych z kalkulacją zatwierdzoną przez rząd. Gdyby ten sposób okazał się niedostatecznym, rząd opracował projekt ustawy o sekwestrze papieru.

Jednakże pomimo wszelkich środków głód papierowy będzie istniał dalej, dopóki wraz ze Śląskiem nie odzyskamy wielkich śląskich fabryk papieru, które więcej produkują, niż cała Kongresówka. Rząd w porozumieniu z prasą zamierza ograniczyć w czasopismach formaty i miejsca ogłoszeń.

Wzrost cen w Poznaniu.

Poznań. W najbliższym czasie ceny podniosą się jeszcze wyżej Podniesiono również ceny węgla i koksu

Według przewidywania kompetentnych czynników Poznań w ciągu jednego roku dorówna drożyzną Warszawie.

Ostatnie wiadomości.

Telegr. własne „Gońca Częstochow.)

Lud śląski ruszył.

Strajk w Karwinie.

Cieszyn 22 | 5 Stosunki aprowizacyjne w Czechach i części Śląska pod administracją czeską są coraz krytyczniejsze. Racię mąki zmniejszono do połowy. Z powodu braku żywności zastrajkowało pięć szybów w Karwinie.

Wczoraj stanęły wszystkie kopalnie i koksownie karwińskie. Strajkuje 10 tysięcy robotników. **Robotnicy przedstawili komisji sojuszniczej żądanie usunięcia żandarmerji czeskiej i przyłączenia Karwiny do prefektury polskiej.**

Na ulicach Karwiny nie śmie się ukazać ani jeden żandarm czeski. Tłumy robotników polskich oblegają budynek misji sojuszniczej. W Cieszynie bawi deputacja, złożona z 14 robotników. Obecnie trwają obrady komisji, która nie chce się zgodzić na przyłączenie Karwiny do prefektury polskiej.

Noc dzisiejsza może przynieść wielkie niespodzianki.

Odezwa Szeptyckiego.

Warszawa 22 | 5 Dzienniki wileńskie podają odezwę gen. Szeptyckiego do ludności.

Z rozkazu naczelnego dowództwa objąłem dowództwo na całym froncie. Szybkie zarządzenia w toku. Niema powodu do jakichkolwiek obaw. Wkrótce wszystko wróci do porządku. Mieszkańcy ziemi wileńskiej mogą być zupełnie spokojni.

Rakowski nabiera rozumu.

Warszawa 22 | 5 „Robotnik" informuje: Na zebraniu ukr. rządu sowietów w Charkowie Rakowski oświadczył, że ukraiński rząd sowiecki pragnie pokoju z Polską. Armja czerwona jest zbyt słaba, by wstrzymać ofenzywę polską, ale przegrupowuje się do ofenzywy.

Do oświadczenia Rakowskiego przyłączyli się prócz bolszewików także mieńszewicy, lewi eserzy i żydzi.

17-ty zjazd P. P. S.

Warszawa 22 | 5. Wczoraj otwarty został przed południem w sali Tow. Hygienicznego 17-y zjazd Polskiej Partji Socjalistycznej. Przybyło na zjazd przeszło 200 delegatów z całej Polski. Obrady zagaił poseł Siemieński. Do prezydjum powołano między in. posła Dianiana i Kwapińskiego.

Węgiel górnośląski dla Polski.

Paryż 22 | 5. Komisja handlow Ententy w Paryżu postanowiła, że przydział węgla górnośląskiego dla Polski ma wynosić 45,000 tonn (miesięcznie).

Godni naśladowania.

Dotychczas nabyli

Pożyczkę Odrodzenia

na większe sumy:

P. Szereszowski	Mk.	10,000,000
F-a Emanuel Pollak i Syn	„	1,323,000
P. D. Szereszowski z Rzeszowa	„	874,000
P. Jachimowicz, konsul polski z Taszkientu	„	500,000
Baron Roman Neuhoff Ley	„	500,000
F-a G. Ulrich	„	300,000
P. Stefan i Julja Piłsudscy	„	300,000
P. Bernard Abramowicz	„	210,000
F-a Inż. Bracia Jenike	„	150,000
Związek firm elektrotechnicznych	„	121,000
Minister Skarbu Wł. Grabski	„	100,000
Minister Aprowizacji Śliwiński	„	100,000
Prezydent m. Warszawy P. Drzewiecki	„	100,000
Dr. H. Kucharzewski	„	100,000
P. Roch Krzeszewski	„	100,000
F-ma Maciejowski i Arct	„	100,000
P. Radkiewicz	„	100,000
P. Władysław Suski	„	100,000
P. Stanisław Watraszewski	„	100,000
P. W. Pinkus	„	98,000
P. Samuel Horowitz	„	98,000
P. B. Walersztejn	„	91,000
Biegonicka cegielnia	„	84,000
P. Gabryela Gerlicz	„	75,000
P. H. Zylber	„	70,000
P. Joanna Gallera	„	70,000
Ks. Dr. Józef Zajechowski	„	70,000
Podolski Związek Ziemian	„	70,000
P. Stanisław Sypko	„	63,000
P. Marjan Hapka	„	61,000
P. Julja Stefaniczowa	„	56,000
P. B. Dreikurs	„	56,000
Urzędnicy Sekcji Ochrony Pracy M. P. i O. S.	„	55,700
Marszałek Sejmu W. Trąmpczyński	„	50,000
P. Irena Jabłońska	„	50,000
Lwowskie Tow. Akc. Browarów	„	50,000
P. Michał Strzelec	„	49,600
Urzędnicy Komisarjatu Rządu	„	47,100

Ksiądz Kanonik Józef Borodzicz z Nicei nadesłał na kupno Pożyczki Odrodzenia 60,000 fr.

Za pośrednictwem Banku Handlowego w Warszawie.

Baron Leopold Kronenberg z rodziną	Mk.	3,400,000
F-a Franciszek Fuks i Syn	„	500,000
Warszawski Giełdowy Związek Roboczy	„	302,500
P. Piotr Wertheim	„	300,000
P. August Repphan	„	155,000
P. Zygmunt Radliński	„	138,000
Tow. Ubezpieczeń „Przezorność"	„	125,000
P. Mieczysław Grabiński	„	100,000
P. Ludwika z Orzeszków Trębicka	„	100,000
P. Jadwiga Lipińska	„	100,000
Fundacja Szkolna Roesslerów	„	86,000
P. Ludwika Trębicka	„	70,000

Walki na Wschodzie

Warszawa, 22/5. Komunikat sztabu generalnego z dn. 21 b. m.

Na południu od Dźwiny i nad Berezyna trwają zacięte walki. Nieprzyjaciel siłami, sprowadzonemi z frontu łotewskiego i nowo-uzbrojonemi formacjami robotniczemi zasila ciągle oddziały, prowadzące od tygodnia nieustanne walki.

Uderzenie nieprzyjaciela, skierowane w dn. 20 b. m. wzdłuż toru kol. Połock—Głębokie i wzdłuż górnej Berezyny, załamało się na bohaterskim odporze naszych oddziałów, które wszędzie przechodzą do kontrataków, biorąc jeńców i karabiny maszynowe.

W walkach napowietrznych nasi lotnicy stracili dwa aparaty nieprzyjacielskie.

Na linji kolejowej Żmerynka—Birsuła nieprzyjaciel usiłował atakować nasze pozycje w rejonie Nowosiółek. Atak załamał się w ogniu naszej piechoty. Poza tym na Ukrainie położenie niezmienione.

Ludność cywilna donosi o panice, którą szerzą wśród nieprzyjaciela ukraińskie oddziały partyzanckie, operujące na jego tyłach.

Rząd ukraiński

w Winnicy

Lwów, 22 5. Z Winnicy donoszą, że wszystkie centralne władze ukraińskie przenoszą się do tego miasta. — Przybył prezydent ministrów Mazepa i odbył konferencję z atamanem Petlurą i rządem.

Brygada ukraińskich strzelców siczowych wstępuje do regularnej armji ukraińskiej, tak samo resztki innych brygad galicyjskich.

Z rządem armją nawiązał kontakt gen. Pawlenko, operujący w Chersońszczyźnie. Oprócz tego w gub. Połtawskiej, Charkowskiej i Jekaterynosławskiej szerzy się powstanie przeciw-bolszewickie.

Konferencja z Dmowskim.

Warszawa 22 | 5. Wczorajsza konferencja Naczelnika Państwa z R. Dmowskim trwała dwie godziny.

Dmowski delegowany do Spaa.

Warszawa 22 | 5 R. Dmowski mianowany został przedstawicielem Polski na konferencji w Spaa.

Polityka Anglji

Londyn 22 | 5. Bonar Law oświadczył w izbie gmin:

Rząd angielski nie zamierza prowadzić wojny z bolszewikami.

Anglja nie będzie zachęcać Polski do przeciągania wojny, lecz **w razie nie udania się prób zawarcia pokoju Wielka Brytanja będzie zmuszona Polsce dopomódz.**

Warszawa 22 | 5. W warszawskich kołach politycznych otrzymano wiadomość, że **w Sewastopolu wylądowały dwie brygady wojsk angielskich,** aby nieść pomoc gener. Wranglowi, zastępcy gen. Denikina, i poprzeć akcję rosyjską przeciw bolszewikom.

KRONIKA

* * *

W czasie Zielonych Świąt w mieście naszem ma być przeprowadzona intensywna propaganda na rzecz pożyczki państwowej. Spopularyzowanie pożyczki państwowej — to niechybny warunek jej powodzenia. Gdy wszyscy obywatele będą rozumieć doniosłość pożyczki państwowej, wtedy nie zapisze tylko ten, kto Polsce źle życzy lub ten, kto z powodu biedy zapisać nie może.

Jakie są korzyści, wynikające z powodzenia pożyczki państwowej? Przedewszystkiem podniesie się siła kupna marki wewnątrz kraju, wiadomo bowiem, że im więcej papierowych pieniędzy w obiegu — tem ceny są wyższe. Gdy oddamy państwu na pożyczkę kilka, czy kilkanaście miljardów — liczba papierowych pieniędzy w obiegu zmniejszy się wielce.

Następnie: pożyczka pozwoli rządowi wydatniej pracować nad odbudową kraju, budową dróg, uruchomieniem fabryk, budową szkół. Powodzenie pożyczki dowiedzie zarazem, że naród całą siłą popiera rząd i wie do czego dąży, a tem samem zagranica nabierze zaufania do gospodarczych sił naszego państwa

Wiele jest jeszcze powodów ważnych, dla których należy całą siłą poprzeć pożyczkę, a najważniejszym z nich — to konieczność doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca Nie możemy przecież pozwolić, aby bolszewicy podyktowali nam warunki. Bo oni zażądaliby najpierw wolnego handlu pomiędzy Rosją a Polską A to byłoby dla nas katastrofą. Wszystkie ukryte dotychczas towary, znajdujące się przeważnie u miljonów paskarzy żydów, powędrowałyby do Rosji. Ceny u nas natychmiast wzrosłyby gwałtownie i wkrótce zrównałyby się z cenami rosyjskiemi.

Na tem skorzystaliby tylko nasi wrogowie śmiertelni, my zaś spadlibyśmy na dno najczarniejszej nędzy

Od tych i całego szeregu innych nieszczęść uwolni nas tylko pomyślny stan skarbu polskiego. Zaś skarb wzmocni się tym bardziej, im więcej naród pożyczy państwu polskiemu.

Podpisujmy więc pożyczkę państwową!

Z Jasnej Góry.

Po długiej przerwie spowodowanej wojną mury świątyni Jasnogórskiej poczynają się ożywiać licznymi zastępami pątników, przybywających z odległych okolic kraju, by w modlitewnej skrusze złożyć hołd Królowej korony Polskiej.

Z okazji Zielonych Świąt przybyły na Jasną Górę kompanje z Warszawy, Radzymina, Podlasia Siedleckiego, oraz Galicji Grodzieńskiej. Ponadto przybyło dużo pątników z bliższych okolic kraju. Ogółem na Jasną Górę przybyło około 30,000 pątników.

O ile będzie pogoda w pierwszy dzień świąt odbędzie się nabożeństwo przed szczytem kaplicy Matki Boskiej które odprawi jeden z księży gości.

Sumę w pierwszy dzień świąt odprawi O. Marjan, kazanie zaś wygłosi O. Paweł. W drugi dzień świąt sumę odprawi jeden z księży gości, a kazanie wygłosi O. Jan.

— Od Redakcji.

Z powodu uroczystości Zesłania Ducha św. następny numer „Gońca" ukaże się dopiero we wtorek o zwykłej porze.

Program manifestacji

za pożyczką państwową.

Dziś, w niedzielę, jak już donosiliśmy, manifestację propagandy pożyczki organizują: prze południem kolejarze, po południu o godz. 5-ej Straż ogniowa.

Początek manifestacji kolejarzy o godz. 11-ej rano. Zbiórka przed dworcem kolejowym, skąd pochód uda się na plac Jasnogórski. W drodze powrotnej zatrzyma się przed Magistratem, gdzie ze specjalnie wzniesionej mównicy wygłoszoną zostanie mowa agitacyjna. Następnie pochód wróci przed dworzec kolejowy, gdzie zostanie rozwiązany.

Szczegóły manifestacji Straży narazie trzymane są w tajemnicy, ze względu na projektowane niespodzianki, pomysłowo obmyślone przez sztab straży ogniowej.

W razie niepogody manifestacje za pożyczką państwową odłożone zostaną na drugie święto lub przyszłą niedzielę.

— Podwyższenie racji chleba. Według oświadczenia ministra aprowizacji p. Śliwińskiego, wygłoszonego na konferencji z przedstawicielami prasy w Krakowie, z dn. 24 b. m. norma chleba kartkowego zostanie znacznie powiększona. Zapasy żywności, znajdujące się w Polsce oraz znajdujące się na składach w Gdańsku zapasy mąki amerykańskiej pozwalają nam przetrwać spokojnie do przyszłych zbiorów, a nawet 1—2 miesięcy dłużej.

— Mąka dla Polski. Na ostatnie dni maja i na pierwsze dni czerwca zapowiedziane jest przybycie do Gdańska następujących okrętów z mąką dla Polski: „Jarborough" 4,500 ton mąki, „Stagnool" 6,600 ton, „Clarycol" 6,350 ton, „Street Dart" 4,400 ton, „Turkestan 5,300 ton, „Sboad Lance" 4,100 ton, „Tees Bridge" 5,600 ton, „Wanaby" 5,300 ton, „Brock-lile" 4,300 ton i „Eeastern Bebbe" 3,712 ton.

— Uruchomienie fabryki Peltzerów. Po usunięciu z fabryki magazynów żywnościowych obecnie dokonywa się pośpiesznie remont fabryki, który potrwa do 1 lipca.

Spustoszenia w fabryce, jakich dokonali niemieccy wandale są nadzwyczaj wielkie. Delikatne części maszyn zostały odkręcone, inne zaś pogruchotane młotami. Szczegolnie zdemolowany został oddział farbiarni, skąd powyrywano kotły nawet z podstawami.

Obecnie rozpoczęły się już zapisy robotników, które odbywać się będą bez przerwy do dnia uruchomienia fabryki.

— **Wiece plebiscytowe.** Komitet plebiscytowy częstochowski urządził w sobotę wiece plebiscytowe w Wieruszowie, Praszce, Wieluniu i w Sokolnikach. Wiece cieszyły się powodzeniem. Szczegółowsze sprawozdanie podamy w następnym nr. "Gońca".

— **Zjazd ziemianek i gospodyń wiejskich.** Po kilkoletniej przerwie, spowodowanej wypadkami wojennemi, Zarząd Ziemianek i Wydziału Kół Gosp. wiejskich, chcąc nawiązać bliższy kontakt z poszczególnemi kółkami, organizuje w dniu 30 maja ogólny zjazd wszystkich kół okręgu Częstochowskiego.

Uczestniczki zjazdu proszone są o punktualne stawienie się o godz. 9-ej rano w kościele św. Zygmunta dla wysłuchania Mszy św. odprawionej na ich intencję.

Po nabożeństwie w Zagrodzie włościańskiej odbędą się odpowiednie pogadanki; które potrwają do g. 2 pp.

Po dwugodzinnej przerwie wykładane będą różne praktyczne wskazówki gospodarskie. Poczem nastąpi wspólny podwieczorek. Wieczorem zaś w sali teatru Ludowego odbędzie się specjalne przedstawienie.

Składki uczestniczek zjazdu wynosić będą 15 mk. od osoby. Zarząd żywi nadzieję, że kółka zainteresują się tym zjazdem i przyślą liczne delegatki, akcentując tem samem udział swój w pracy gospod. rczo-społecznej, zrozumienie jedności w odradzającej się ojczyźnie i obowiązków swoich jako kobiety—polki.

Ks. Machaj z Orawy
w Częstochowie

W nocy z soboty na niedzielę o g. 1 i pół przybywa do Częstochowy wycieczka ze Spisza i Orawy w liczbie 300 osób pod przewodem wybitnego działacza narodowego ks. Machaja, który z góralami Halczynem i Borowym jeździł do Paryża na konferencję z Wilsonem.

Przywiązana do wiary ojczystej ludność Spisza i Orawy przybywa z pielgrzymką na Jasną Górę, a korzystając ze świąt mili goście pozostaną w Częstochowie do wtorku.

— **Ze Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego.** Dziś, w niedzielę 23 w sali Stowarzyszenia na zakończenie sezonu odbędzie się zabawa taneczna urządzona staraniem kółka śpiewaczego. Początek zabawy o godz. 8 wieczorem.

Następnie Zarząd Sekcji Śpiewaczej przy Stow. Rzem. Przemysłowym zaprasza chórzystów i chórzystki w czwartek dn. 27 maja do lokalu o godz. 8 w.

— **Dziś zebranie reprezentantów Tow. Pożycz.-Oszczędnościowego.** Z powodu nieprzybycia przewidzianej ustawą liczby członków zebranie nie doszło do skutku i odbędzie się w drugim terminie jutro w niedzielę dn. 23 maja.

— **Z kroniki towarzyskiej.** W kościele Nawiedzenia Najświętszej Marji Panny w Warszawie ks. kan. Bączkiewicz d. 19 maja b. r. pobłogosławił związek małżeński Izasławy Peszke, córki znanego w naszem mieście inżyniera Aleksandra Peszke i małżonki jego Marji z Miedzińskich z p. Wacławem Znowskim p.porucznikiem wojsk polskich, synem Leonostwa Znowskich obywateli warszawskich.

Poniedziałkowa kwesta. Jak już donosiliśmy, w poniedziałek, dnia 24 b. b. odbędzie się kwesta na rzecz Stowarzyszenia młodzieży polskiej przy „Ognisku Robotniczem". Stowarzyszenie to powstało gn. 1 stycznia r. b. i ma na celu organizowanie młodzieży pozaszkolnej, pracującej w fabrykach i warsztatach. Statut Stow. przewiduje wychowywanie młodzieży w duchu katolicko-narodowym. Z powodu trudnych warunków finansowych Stowarzyszenie ucieka się do ofiarności społeczeństwa, licząc na jego poparcie.

— **Zastępstwo.** J. E. ks. Biskup Wł. Krynicki, Sufragan Djecezji Kujawsko Kaliskiej, wyjeżdżając w objazd parafji, zlecił na ten czas czynności swe urzędowe zastępstwo ks. kanonikowi M. Ciesielskiemu, Sędziemu Prosynodalnemu.

Dla dzieci

Dziś, w niedzielę, odbędzie się kwesta uliczna na szpitalik dziecięcy pod w. św. Wincentego á Paulo.

Społeczeństwo nasze, nie szczędzące nigdy ofiar, gdy idzie o podtrzymanie instytucji pożytecznych, niewątpliwie i tym razem pośpieszy chętnie z pomocą poczynaniom szlachetnym. Tembardziej, że idzie tu o maleństwa najbardziej opieki potrzebujące.

Pośpieszmy im więc z serdeczną a ofiarną pomocą!

— **Egzaminy w szkole SS. Zmartwychwstanek.** Egzaminy dla nowowstępujących uczenic do 7-mio klasowej szkoły przemysłowo-handlowej Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego (ul. Panny Marji 60) odbywać się będą dn. 26, 27 i 28 maja. Z początkiem roku szkolnego przy szkole zostanie otwarty kurs bieliźniarstwa.

— **Zjazd Komitetu daru narodowego dla J. Piłsudskiego.** Drugi walny zjazd głównego Komitetu daru narodowego dla Piłsudskiego odbędzie się w sobotę 5 i w niedzielę 6 czerwca.

W sobotę o godz. 8 wieczorem zebranie towarzyskie pp. Delegatów. W niedzielę o godz. 10 rano plenarne posiedzenie.

Po informacje zgłaszać się należy do Zarządu Kancelarji w Warszawie (Boduena 6 m. 2.

— **Przegląd zwolnionych z rocznika 1896.** W myśl rozkazu Min. Spr. Wojsk. Oddz. 1 Sztabu Sek. Pob. i Uzup. z dn. 29 kwietnia 1920 r. L. dz. 778 214 20-1. tj. zarządza się pomiędzy 25 maja i 10 czerwca r.b. ponowny przegląd wszystkich popisowych rocznika 1896, którzy otrzymali zupełne zwolnienie lub odroczenie służby wojskowej.

Wszystkie dotychczas udzielone odroczenia i zwolnienia anulują się.

Komisja przeglądowa w sposób normalny rozpatrzy prośby, które zgłaszających się będą złożone i rozpatrzy je zupełnie niezależnie od poprzednich decyzji. Ulgi będą przyznane wyłącznie według „Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej".

— **Kasa skarbowa.** Wskutek reorganizacji Urzędów Skarbowych Kasa Powiatowa w Częstochowie została przemianowaną na samodzielną instytucję pod nazwą „Kasa Skarbowa".

Skarbnikiem (poborca) Kasy Skarbowej Dekretem Min. Skarbu mianowany dotychczasowy kasjer, Władysław Nanys. Rachmistrzem — dotychczasowy buchalter — Stefan Ratusiński i kasjerem Władysław Marszycki.

— **Komisja ziemska do zakupu koni.** Przybyła do Częstochowy komisja ziemską do zakupu koni, która ma za zadanie rejestrację gospodarstw wiejskich pozbawionych koni, w celu ułatwienia zakupu tychże.

Na plebiscyt.

W administracji „Gońca Częstochowskiego" złożono dotychczas ogółem 159 tysięcy 178 mk. 53 fen. 2339 rb. 3 kop. 1192 kor. 64 hal. oraz asygnatę na 100 kor. **Dotychczas w „Gońcu" złożono przeszło 165 tysięcy m.**

—

Ostatnio gminiacy gm. Przyrów złożyli rb. 1000. Zacnym ofiarodawcom cześć!

— **Ofiara Kółka Rolniczego** Kółko rolnicze w Częstochowie złożyło na rzecz plebiscytu mk. 160 oraz 207 funt, ziemniaków i 26 snopków słomy w zagrodzie włościańskiej.

— **Wyścigi cyklistów.** W dniu 23 b. m. odbędą się wyścigi szosowe na przestrzeni Częstochowa—Koniecpol i z powrotem, udział weźmie dwudziestu kilku jeźdźców Krakowskiego Klubu Cyklistów.

Wyjazd o godz. 2 po południu z przedmieścia Kule.

— **Przedstawienie amatorskie w sali Sodalicji Marjańskiej.** Sodalicja Marjańska rękodzielniczek urządza przedstawienie amatorskie dn. 23, 24 i 25 o godz. 6 wieczorem, w sali Sodalicyjnej na Jasnej Górze. Odegraną będzie „Królowa Jadwiga" Barbary Żulimskiej. Dochód przeznaczony na cele, zakładu św. Antoniego, plebiscyt Śląski i cele sodalicyjne.

— **Wędliniarnie będą otwarte.** Urząd walki z lichwą i spekulacją zgodził się na podwyżkę cen mięsa wieprzowego i wędlin do norm następujących: słonina mk, 18 za funt, kiełbasa zwyczajna mk. 26, baleron mk. 28, boczek 28, mięso wieprzowe 24, żeberko 16 mk. Wobec tego spodziewać się należy, że wędliniarnie w tych dniach zostaną otwarte.

Aresztowanie komisarza policji śledczej Szepana.

W związku z aferą wykrycia potajemnej fabryki koron czeskich w Częstochowie z rozporządzenia prokuratury sądowej zawieszony został w czynnościach i aresztowany komisarz policji śledczej p. Szepan.

Szczegóły tej nad wyraz smutnej afery władze sądowe trzymają w ścisłej tajemnicy.

Jak dowiadujemy się z prywatnych źródeł, p. Szepan aresztowany został na skutek oświadczenia redaktora „Tageblattu" Fajwlowicza, jakoby fabrykacja pieniędzy dokonywana była z wiedzą tegoż kierownika Urzędu śledczego.

Po oświadczeniu tem aresztowany Fajwlowicz w niewyjaśniony dotąd sposób zbiegł z biura Urzędu śledczego. Tejże zaś nocy został aresztowany kierownik Urzędu śledczego p. Szczepan.

W związku z powyższą aferą aresztowano również Maksa Pelza lat 23, rodem ze Sokala, Markusa Schwerta z Krakowa, Zygmunta Koperę lat 28, z zawodu retuszera, oraz Jana Rutynowskiego lat 52, litografa.

Podczas rewizji w drukarni Bernarda Bociana, gdzie Fajwlowicz drukował swój dziennik przy ul. Panny Marji nr. 6 znaleziono zapasy papieru do drukowania banknotów, należące do Fajwlowicza.

— **Z teatru Paryskiego.** Dziś, w niedzielę po raz ostatni głośny obraz cyrkowy p. t. „Zdobycz". Z dniem jutrzejszym, t. j. od poniedziałku wstępuje na ekran pięcioaktowy dramat sensacyjny p. t. „Żółty trójkąt". W roli głównej w tym dramacie występuje słynny artysta kinematograficzny Gione.

Nad program wystawiona będzie wesoła dwuaktowa komedja p.t. „Sen na jawie".

— **Z teatru „Odeon".** W „Odeonie" dziś poraz ostatni „Manon Lescaut". Od jutra wchodzi na ekran piękny dramat życiowy p. t. „Hrabia i szynkareczka. W roli tytułowej występuje słynna z urody artystka włoska Diana Carenne

Nad program interesujące zdjęcia p.t. „Warszawa z aeroplanu, albo uroczystości 3 maja".

— **Godne naśladowania** Z prawdziwem uznaniem należy podnieść szlachetny pomysł firmy „Union Liberty" braci Perłowskich, która jedna z pierwszych w Polsce zainicjowała przyjmowanie zapisów polskiej pożyczki państwowej.

W tych dniach bowiem ukazały się w pismach duże ogłoszenia tej firmy, nawołujące bardzo gorąco do kupowania polskiej pożyczki państwowej. Niewątpliwie i inne firmy oraz zrzeszenia przemysłowe i kupieckie nietylko zakupią pożyczkę, ale i pośpieszą za przykładem „Union Liberty" i zorganizują swoim własnym kosztem przyjmowanie zapisów na pożyczkę,

— **Ze Stow. Kupców Polskich.** Wczoraj w siedzibie Stowarz. Kupców Polskich odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego ulicznej propagandy pożyczki państwowej, na którem po dokonaniu wyboru prezydjum w osobach: przewodniczącego p. J. Cholewickiego i sekretarza p. R. Jarmułowicza, postanowiono urządzić cały szereg manifestacji ulicznych na rzecz pożyczki państwowej, powołując do organizacji tychże oddzielne grupy społeczne.

— **Zbiórka szmelcu metalowego.** Starostwo częstochowskie ogłosiło, że zbiór szmelcu metalowego w całym powiecie powierzony został Tow. „Metalurgja".

— **Samobójstwo.** W ub. piątek o godz. 9-ej zano odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu 17-letni Józef Mielczarek, zamieszkały przy ul. Zielonej Nr 23. Samobójca skorzystał z karabinu pozostawionego w domu przez brata. który korzystając z wojskowego urlopu, przybył odwiedzić rodzinę. Powód samobójstwa niewiadomy.

Pożary od piorunów.

Wczorajsza burza, jaka przeciągnęła nad Częstochową i okolicą, spowodowała dwa pożary od piorunów w okolicy.

W Zagórzu gm. Kamyk spłonęła zagroda włościańska, należąca do gospodarza Polaka.

Drugi pożar zdarzył się w Dankowicach gm. Kuźniczka, gdzie piorun uderzył w stodołę, należącą do Antoniego Boreckiego.

— **Topielec w stawie.** W Kłobucku utonął w stawie podczas kąpieli 16 letni Stefan Kurp.

PRZEZ ZAKOPCONE
: : SZKIEŁKA. : :

W jednym z ostatnich numerów „Journal'a" Clement Vautel gwarzy ze zwykłą sobie subtelną a ciętą ironią. Pisze on:

„P. Isaac, minister handlu ma zupełną rację, gdy mówi, uzasadniając zamknięcie granic dla artykułów luksusowych:

— Można się obejść bez pereł, bez pończoch jedwabnych, bez perfum i bez zagranicznych delikatesów.

Związek Syndykatów również ma rację, gdy oświadcza:

— Kto chce jeść — niech produkuje!

Związek rozumie przez to, że tylko praca rąk, praca mechaniczna daje prawo do jedzenia, ponieważ ona produkuje!... Zapewne to któryś z członków Związku napisał do mnie następującej treści kartkę:

„Kiedy my będziemy rządzili, nauczymy was robić coś użytecznego!... Będziecie wyładowywać wagony, nosić worki towarów, wrzucać węgiel do pieców fabrycznych... Możemy się obejść przecie bez dziennikarzy i gazet."

Pocieszmy się więc, że nie tylko u nas ale i we Francji stosuje się w życiu gospodarczem teorję ograniczeń, która w Polsce siłą konieczności uzyskała już oddawna prawa obywatelstwa. Pocieszmy się, że nietylko u nas praca fizyczna, jako to wyrób butów, ubrań, kiełbas i chleba zasługuje na miano produkcyjnej i jest najlepiej wynagradzana, bowiem i we Francji zapowiada się na podobną zmianę.

To też proletarjat ciężko pracujący pojmuje doniosłość swego posłannictwa i ze szczerą wzgardą traktuje oświatę i wiedzę.

Minęły już bezpowrotne czasy, kiedy upośledzona klasa robotnicza żyła w niedostatku i nędzy. Dziś robotnik pojmuje swą potęgę i potrafi stąd wyciągać odpowiednie konsekwencje.

Z lubością niepomierną przyglądałem się któregoś dnia robotnikom, pracującym przy naprawie bruku... Mimowoli chciałem każdego z osobna uścisnąć za tę pełną godności postawę! Jaka powolność i dostojeństwo w ruchach. Położy jeden kamyk taki filozof, odsapnie, otrze pot z czoła, zapali papierosa, popatrzy na słońce i ziewnie. Wie doskonale, że pomału jadąc prędzej zajedzie do... nowej podwyżki. Robotnik teraz dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że tylko uczciwą a mozolną pracą zapewni trwałe podstawy swej egzystencji. Cóż dzisiaj znaczy inżynier, sędzia, nauczyciel, kiedy te wysoko wykształcone osoby pobierają gorsze wynagrodzenie od woźnego, portjera, lub zwyczajnego kelnera

Z zawodów, wymagających pewnej inteligencji i uzdolnienia, jeszcze się opłaca dziś zajęcie litografów, fabrykujących czeskie 1,000-koronówki, ale i to zawód niezupełnie pewny. Czasem noga się pośliźnie i skandal gotowy — aresztowanie, śledztwo, sądy, więzienie. Ot, podobny skandal zdarzył się w ub. tygodniu w Częstochowie.

Kilku wspólników, a w ich liczbie redaktor sjonistycznego „Czenstochower Blaterblatu" założyło potajemna fabrykę pieniędzy. Ciche konsorcjum ze względu na niski kurs marki polskiej, fabrykowało czeskie banknoty po 5,000 koron. Interes świetnie prosperował, czujność policji śledczej była uśpiona, ale cóż, kiedy, na nieszczęście dla wspólników, fabrykę koron w Częstochowie wytropiła policja czeska, która przybyła aż z Pragi, w celu udaremnienia walutowych operacji z czeskimi koronami.

Na temat powyższej afery krążą po mieście najrozmaitsze wersje, niepozbawione fantazji poetyckiej. Opowiadają naprzykład historję, w którą wprost trudno uwierzyć, że gdy żydowski redaktor Fajwlowicz przybył w otoczeniu krakowskiej policji do urzędu śledczego nastąpił tam epizod, jakby żywcem wyjęty z dramatu detektywnego, osnutego na tle opowieści Scherloka Holmesa p. t. „Tajemnicze zniknięcie fałszerza pieniędzy."

Epizod ten podobno poprzedzony został charakterystycznym djalogiem takiej mniej więcej treści:

— Jak długo oskarżony trudnił się fałszowaniem pieniędzy? — zapytuje urzędnik śledczy.

— Ja nie fałszowałem wcale pieniędzy, jakto pan o tem nie wie?

— Proszę odpowiadać na pytania odkąd pan należy do bandy fałszerzy?

— Przecież ja przed dwoma miesiącami mówiłem panu, że tu w Częstochowie fabrykują czeskie korony, a ja przystąpiłem do spółki fabrykantów, żeby ich wykryć. Dlaczegoś ich pan odrazu nie aresztował?...

— Milczeć! podły oszczerco! — wykrzyknął srodze zirytowany wywiadowca, chwytając za brauning..

Przerażony nietyle krzykiem, ile rycerskim gestem urzędnika, tchórzliwy propagator sjonizmu ze strachu o mało nie wyskoczył oknem, lecz w porę się opamiętał i czmychnął drzwiami z sąsiedniego pokoju. A strategiczny odwrót ten wykonał tak zręcznie, że ani czeska, ani krakowska, ani nasza policja nie zdołały go dotąd odszukać. Przepadł jak kamień w wodę!

Niektórzy snują już domysły, że przebiegły wydawca czeskich koron, hołdując idei sjonizmu, postanowił opuścić Polskę, udając się via Brema—Londyn do Palestyny.

Ile pogłoski te zawierają prawdy, to wkrótce się dowiemy. Jeżeli w londyńskiej prasie antypolskiej ukażą się artykuły na temat prześladowania redaktorów w Polsce będzie to nieomylny znak, że Fajwlowicz przybył szczęśliwie do Londynu i inspiruje angielskich publicystów.

Przypuszczać należy, iż afera powyższa może się również ujemnie odbić na kursie marki polskiej. Cóż bowiem powiemy, na swoją obronę, o ile z łamów poważnych pism londyńskich padną ważkie słowa:

„Kryzys gospodarki finansowej w Polsce przybiera coraz większe rozmiary. W ostatnim czasie banki krakowskie za fałszywe 5000-koronowe banknoty czeskie płaciły 20,000 polskich marek."

Oczywiście podobnych w rodzaju fantastycznych historyjek nie można brać na serjo, ale w myśl przysłowia dobry żart tynfa wart — wolę pisać o ucieszniejszych plotkach, aniżeli o smutnej rzeczywistości.

Acer.

— 0 —

Amerykańskie miljony poruszyły
wszystkich Hoffmanów

W związku z wiadomością o olbrzymim spadku amerykańskim, który odziedziczyła uboga rodzina Hoffmanów, przebywająca do niedawna w Częstochowie zgłosił się do Redakcji naszego pisma niejaki Wolf Hoffman, który w sprawie spadku przybył z Galicji Wschodniej, oświadczając, że 76 lat temu wyjechał do Ameryki żyd Hoffman, który w Ameryce przyjął katolicyzm i który pozostawił po sobie kilku-miljonowy spadek. Wiadomość o spadku doszła do rodziny w r. 1914 i już wówczas zawiązał się komitet, do którego należy ni mniej ni więcej tylko... siedmdziesiąt kilka rodzin Hoffmanów. Do komitetu tego należy również Berek Hoffman zamieszkały na Starym Rynku w Częstochowie.

Komitet starozakonnych Hoffmanów postanowił porozumieć się w sprawie spadku z chrześcijańską rodziną Hoffmanów z Kieleckiego.

Okazuje się więc, że amerykańskie miljony poruszyły wszystkich Hoffmanów i wkrótce zapewne znajdzie się więcej sukcesorów, aniżeli spadek liczy dolarów.

— **Wiadomości giełdowe.** W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej płacono za:

Ruble carskie 100 płac. 246 do 251.
Ruble carskie 500 płac. 246 do 251
Fran. franc. płac. 14,75 do 15,10.
Funty sterlingi płac. 790 do 796 —
Dolary St. Zjedn. płac. 193 do 194
Marki niemieckie 100 płac. 435 do 452. —

Wiosna

O, jak niezwykła tegoroczna wiosna!
Pełna dla Polski objawień i cudów...
O, jak gorąca jej mowa miłosna,
Jak słodkie tchnienie tej kochanki ludów!

Idzie jak zorza we snach wymarzona,
Na ustach uśmiech, w złotej tęczy głowa,
Kwiaty wolności naszej ma u łona,
Upaja czarem postaci i słowa.

W blasku jej płyną polskich wojsk szeregi
Po wieniec dawnej potęgi i chwały;
Widać już oto Gdańsk, Bałtyku brzegi.
A pod obłokiem wisi Orzeł Biały...

Bywaj nam, bywaj, tegoroczna wiosno,
Jak panna młoda w wdzięcznym rozmarynie!
Lećcie, jaskółki, z wieścią w świat radosną,
Że Polska wstała, żyje i nie zginie!

Wacław Bereza.

Grota Kamieńska.

Na malowniczem skalistem wzgórzu, sterczącem niby wyspa śród szmaragdowych łąk, wznosi się dwór i budynki folwarku Kamień.

U stóp wzgórza cztery otwory wiodą do groty, wyżłobionej przez wodę w skale z jurajskiego wapienia.

Najszersze wejście drugie, licząc z lewa na prawo, jest jednak tak wązkiem, że trzeba posuwać się na kolanach i pełzać, by dostać się w głąb groty.

Posuwając się tak wązkim korytarzem, dochodzi się do groty w kształcie niszy. Tu można stanąć swobodnie i wyprostować się. U stropu niszy zwisa olbrzymi czworokątny kamień, który, zda się, spadnie za chwilę i przygniecie śmiałka, który ośmielił się wkroczyć w tajemnicze podwoje groty.

Znowu trzeba posuwać się na czworakach wąziutkim korytarzem, poprzecinanym w obu kierunkach małemi korytarzykami, już to ślepymi, już to ciągnącymi się w głąb tajemniczą. Trafiamy na nową grotę, oddaloną o jakie dziesięć kroków od pierwszej. Grota wysokości człowieka słusznego wzrostu, 4 łokcie długa a 2 szeroka, ma kształt czworoboku. Strop groty ma kształt czworokątnej płyty, jakby wyrzeźbionej ręką ludzką.

Z boku w jednej ze ścian znajduje się nisza, za nią zwężający się korytarz wiedzie do drugiej jeszcze większej groty, również mającej kształt mniej więcej prawidłowego czworoboku. Spód tej groty tworzy mokra glina. Z oślizgłych, wilgotnych ścian z cichym miarowym szmerem, skapuje woda powoli, równo, kropla po kropli. Ten szmer wody przerywa jedynie monotonną ciszę jaskini, gdyż żaden odgłos z zewnątrz tutaj nie dolata, a żadne światło nie przerywa mroków, śród których żyją jedynie króliki dzikie. Powietrze duszne, wilgotne, nie pozwala tutaj dłużej przebywać.

Powoli opuszczam mroczne, tajemnicze wnętrze pieczary i oto za chwilę znów pieszczę oko świeżym szmaragdem łąk skąpanych w złotych promieniach słońca i wchłaniam z rozkoszą ożywcze, balsamiczne powietrze.

Stanisław Rumszewicz.

Z KRAJU.

(—) Utonięcie 6 chłopców. Wieś Jordanowice w pow. błońskim w odległości wiorsty od Grodziska była widownią tragicznej śmierci 6-ciu chłopców, synów mieszkańców Grodziska.

W ub. sobotę 11-tu chłopców we wieku od 11 do 16 lat wynajęło dwie łódki w celu przejażdżki. W jednej usadowiło się 8 chłopców a w drugiej 3-ch.

Gdy łódka z 8 chłopcami była na środku stawu, gdzie jest najgłębiej, zapewne wskutek znacznego przyciążenia, zaczęła nagle falować i stopniowo pogrążać się w wodzie. Jadący na drugiej łódce, widząc grożące niebezpieczeństwo szybko tam podążyli, celem zebrania do swej łódki kilku chłopców.

Gdy łódka z trzema chłopcami była już u celu, to druga łódź cała pogrążyła się i wszyscy chłopcy wpadli do wody. Chcąc ratować się tonący schwycili się za burtę z jednej strony przybyłej na ratunek łodzi. Mimowoli wywróciła się i druga łódź i wszyscy chłopcy znaleźli się w stawie.

W chwili katastrofy wiele osób rzuciło myśl, aby natychwiast spuścić wodę ze stawu, lecz właścicielka Walczewska ze względu na stratę ryb, nie chciała tego uczynić, dopiero przybyła policja spuściła wodę. Wówczas t. j. po upływie godziny od wypadku wydobyto z dna stanu jeszcze sześciu chłopców lecz już nieżywych, których mimo różnych zabiegów ze strony lekarza i felczera nie można było doprowadzić do życia.

(—) Bandyci w mundurach wojskowych. Onegdaj kilku rabusiów przybranych w mundury wojskowe dokonało masowych kradzieży w pociągu nocnym, jadącym ze Lwowa do Krakowa. Skoro pociąg wyruszył z Rzeszowa — wskoczyło do wagonu I klasy w biegu kilku młodych mężczyzn w mundurach wojskowych, którzy oświadczyli, iż mają przeprowadzić rewizję pakunków. Pasażerowie posłusznie poddali się temu zarządzeniu i jęli podawać swe torby, kuferki i koszyki do zrewidowania Wojskowi wręczali te pakunki jeden drugiemu i korzystając z ogólnego zamieszania wywołanego „rewizją", wyrzucali je, jak się później okazało, przez okno wygódki. Poczem sami, wyskoczywszy w biegu z pociągu, ulotnili się. Stało się to wszystko tak prędko, że dopiero po dobrej chwili zorjentowali się pasażerowie, iż padli ofiarą rabunku. Szkody poniesione przez okradzionych, są w niektórych wypadkach bardzo znaczne. Jak się dowiadujemy, na linji Rzeszów—Łańcut—Dębica powtarzają się często kradzieże, których dopuszcza się zorganizowana szajka, wpadająca na coraz to nowe pomysły. Do szajki tej należy jakaś młoda dziewczyna w wiejskiem ubraniu. Złodzieje nabyli takiej niezwykłej gimnastycznej wprawy, że wskakują i wyskakują z pociągu w biegu bez żadnego dla siebie szwanku.

*

Należy kształcić ludzi nie na magazynierów myśli; lecz na jej twórców. *Wexweiller.*

*

Państwo nie ostoi się długo, jeżeli jego podwaliny nie są ugruntowane mocno na dobrobycie, który pochodzi z oszczędności, energji i przedsiębiorczości oraz nieustannego wysiłku w dziedzinie przemysłu.

Z drugiej jednak strony żaden naród nie jest prawdziwie wielki, jeżeli dba wyłącznie o pomyślność materjalną.

Roosevelt.

Zebranie Szewców.

W niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 3 po poł. w sali „Kupieckiej" Strażacka 11 odbędzie się ogólne zebranie członków Związków Zawodowych Przemysłu Skórzanego. O liczne przybycie proszą

Zarządy.

Do ludności polskiej,

pochodzącej z okręgów plebiscytowych Olsztyńskiego, Kwidzińskiego, Górnego Śląska i Cieszyńsko-Śpisko-Orawskiego.

OBYWATELE! Traktat pokojowy uprawnia do głosowania plebiscytowego urodzonych lub zamieszkałych na terenach plebiscytowych. Od wyników tego głosowania będzie zależała przyszła przynależność państwa ziem tych. Obowiązkiem każdego jest wypowiedzieć się w tak doniosłej sprawie. Celem zapewnienia Waszego udziału w głosowaniu plebiscytowem konieczne jest zarejestrowanie się. Wobec tego wzywa się wszystkie osoby obojej płci w wieku wyżej lat 20-tu pochodzące z okręgów niżej wymienionych, do stawienia się w dowolnym urzędzie gminnym, względnie w Starostwie celem zadokumentowania swego pochodzenia:

Jednocześnie wyjaśnia się, że do

Okręgu plebiscytowego Olsztyńskiego należą:

a). Warmja właściwa—powiaty: Olsztyński (Allenstein) i Reszelski (Rossel),
b). Mazury—powiaty: Ostródzki (Osterode), Niborski (Neidenburg), Jansborski (Johannisburg), Zadzborski (Sendburg), Szczycieński (Orteisburg), Lecki (Loetzen), Łecki (Lyck), Olecki (Margrabowa);

Okręgu plebiscytowego Górnego Śląska:

powiaty: Opole (Oppeln), wschodnia połowa powiatu Prądnickiego (Neustadt), Głupczyce (Leobschütz), Raciborze (Ratibor), Rybnik (Rybnik), Pszczyna (Pless), Katowice (Kattowitz), Bytom (Beuthen), Zabrze (Zabrze), Gliwice (Gleiwitz), Wielkie Strzelce (Gross-Strehlitz), Tarnowskie Góry (Tarnowitz), Lubliniec (Lublinitz), Oleszno (Rosenberg), Kluczborek (Kreuzburg), Koźle (Cosel);

Okręgu plebiscytowego Cieszyńsko-Śpisko-Orawskiego:

a). Księstwo Cieszyńskie—powiaty: Cieszyński, Bielski, Frysztacki i Frydecki;
q). Śpiż i Orawa:
Spiż: powiaty: Kezmarski i Lubowolski,
Orawa: okręgi: Namiestowa i Trzciany.

W szczególności mają podlegać rejestracji:

1). Osoby obojej płci, urodzone na jednym z obszarów, podlegających plebiscytowi, w wieku wyżej lat 20-tu, przyczem osoby, które w ciągu roku bieżącego kończą dwudziesty rok życia, mają być też uwzględnione.

2). Odnośnie terenów plebiscytowych, które stanowiły terytorjum państwa niemieckiego (t. j. Mazury, Warmja, powiaty prawobrzeżne Wisły i Górny Śląsk) — osoby, które choć nieurodzone tamże, posiadają stałe miejsce zamieszkania (domicile) na tych terenach plebiscytowych, a chwilowo przebywają na obszarze Państwa Polskiego.

3). Odnośnie terenów plebiscytowych, które stanowiły terytorjum Austrji (t. j. Śląsk Cieszyński) lub Węgier (t. j, Spiż i Orawa) — osoby, które, choć nieurodzone tamże, mają w jednej z gmin Śląska Cieszyńskiego lub w jednej z objętych plebiscytem gmin Spiża i Orawy prawo swojszczyzny, czyli przynależności gminnej, nabyte przed dniem 1 sierpnia 1914 r., lub stałe miejsce zamieszkania (domicile) tamże, datujące się od terminu wcześniejszego, niż 1-go sierpnia 1914 r., a chwilowo przebywają w Polsce.

Zgłaszać się należy bezzwłocznie gdyż rejestrację sporządza się tylko do 30 maja b. r.

Częstochowa, dnia 19 maja 1920 r.

MAGISTRAT.

Spóźniona miłość

123 **Z francuskiego.**

Inna wpatrywała by się w te oczy, które były jej światłością. Inna odbierała by te pocałunki, które jej się należały. Na tę myśl, ogarnęła ją wściekłość, ostremi ząbkami poszarpała chusteczkę tak, jakby była chciała rozedrzeć swą rywalkę.

— Nigdy! — wykrzyknęła. — Tak nie będzie! Udusiła bym ją wprzódy! Jeżeli ją chce mieć, będzie ją miał umarłą.

Była w tej chwili przerażającą.— Rozpuszczone włosy, spadały jej na plecy, ręce zaciskały się konwulsyjnie na ustach igrał okrutny uśmiech. Dzika jej natura na chwilę uśpiona budziła się w całej swej nieposkromionej dzikości. Bądź co bądź, powinno się było stać według jej woli. Zamiast wiernego kochanka, będzie mieć ujarzmionego niewolnika — ale go mieć będzie. Cóż to znaczy, że on jej nie będzie kochał! Jej chodziło o to, żeby ona kochała. A dla niej była tylko jedna istota na świecie, którą mogła kochać: Wiktor.

Nie wstrzymywały już ją przesądy świata, nie troszczyła się już o pozory. Była gotową przejść wszystkie granice, zburzyć wszystkie społeczne przeszkody! Myślała o tem, żeby porzucić męża i uciec z Wiktorem gdzieś daleko, jak najdalej od ludzi!

Indje ze swem płomiennem niebem pociągały ją ku sobie. W świetnym mirażu, widziała czarodziejski pałac, ukryty pod zielenią olbrzymich drzew, otoczony błękitnem jeziorem. Tam, wśród miękkich rozkoszy wschodniego życia, byłaby szczęśliwą. Postawiła by świat cały pomiędzy sobą, a tymi, którzy ją chcieli rozłączyć z ubóstwianym kochankiem. Nie przypuszczała, żeby mógł jej stawić opór, a gdyby tak by było, zmusiła by go do ucieczki i kosztem przemijającej tyranji, zapewniła by mu życie niezrównanego szczęścia.

Dzień, przeciskający się przez zapuszczone firanki przywołał ją do rzeczywistości. Przypomniała sobie, że niema w ręku czarodziejskiej różdżki, i że jeżeli chce wyjść zwycięzko z rozpoczętej walki, musi skupić wszystkie siły i działać jednocześnie energicznie, a roztropnie. Zmęczona i wyczerpana położyła się i spała ciężkim snem, w którym dręczyły ją przykre marzenia, pełne scen ponurych i rozdzierających. Obudziwszy się, odnalazła całą swoją zuchwałość i postanowiła ukazać się swemu otoczeniu z twarzą wypoczętą, na której nie było śladu wczorajszych wzruszeń.

Chciała zacząć atak od Blanki. — Istotnym nieprzyjacielem, była ta młoda dziewczyna, poważna, milcząca i chłodna. W jakim usposobieniu zastanie ją Marta? Może przerażona odkryciem, na jakie ją naprowadził przypadek, zgodzi się na wynalezienie przyczyny, mogącej może odwlec to małżeństwo? Może powodowana nienawiścią względem tej, która jej zabrała ukochanego człowieka, nie zechce cofnąć danego wobec hrabiego przyrzeczenia. Na myśl, że Blanka mogła by jej stawić czoło, wszystka krew zagotowała się w Marcie. Uśmiechnęła się gorzko i gotowa na wszystko, poszła do jej pokoju.

Wróciwszy do siebie, Blanka rzuciła się na kolana, w uniesieniu rozpaczliwej pobożności. By przytłumić straszne myśli, snujące się po głowie, zaczęła się modlić, czyniąc się głuchą na wszystko, co nie było tą religijną ekstazą, unoszącą dusze w niebiańskie sfery, gdzie panuje czystość i słodycz. Ofiarowała Bogu cierpienia swoje, jako daninę, uważając cios, jaki w nią uderzył, za karę Bożą, iż porzuciła życie klasztorne, do którego się przeznaczała. W klasztorze, u stóp ołtarzy, byłaby spokojną i szczęśliwą. Wystawiła się na nędzę tego świata. Chciała żyć, kochać, musiała więc cierpieć. Nie skarżyła się, rozegzaltowana myślą poświęcenia, oddała się cała nieszczęściu, jak męczenniczka bez wahania i żalu. Aby oszczędzić cierpienia człowiekowi, którego kochała i czciła skazała się na odradzające się wciąż męczarnie, zatrutego życia. Ugięła się pod ręką, która nad nią zaciążyła bez szemrania i skargi, wzniosła tylko duszę ku niebu, błagając o siły, do przetrwania tej próby.

Był to w rezultacie powrót do życia umartwień i ofiar.

Będzie żoną bez męża i dzieci, o ile da się nieszczęśliwym, stworzy sobie życie prawie klasztorne, bardziej wystawione na pokusy, bardziej złemi myślami zmącone, to prawda — będzie zmuszoną bronić się mężniej—ale czyż zasługa jej nie będzie tem większą, jeżeli wyjdzie zwycięsko z walki.

Jednakże pomiędzy nią, a Bogiem stawał obraz Wiktora. On także miał swój krzyż do dźwigania — pokuta od dawna zaczęła się dla niego! Blanka widziała go bladym, smutnym, włokącym życie, jak ciężar i usiłującym wyrwać się z przepaści. Ale był przy nim jego zły anioł, który doń mówił w ciemnościach, przypominał mu dawne rozkosze, ukazywał przyszłe i popychał go, aby uległ pokusie. A on, ponury, udręczony opierał się temu aniołowi którego Blanka pomimo woli wystawiała sobie pod postacią Marty.

Teatr PARYSKI

Program od czwartku 20 do niedzieli 23 Maja r. b.

Dla młodzieży dozwolone.

ZDOBYCZ

(La preda)

Niesłychany, niedościgniony dotąd w technice obraz cyrkowy w 6-ciu częściach firmy „CINES"—RZYM, dzieło słynnego A. LINDTA, twórcy „CYRKU WOLFSONA" z artystką GABRJELĄ ROBIN z „Comedie Française" w roli głównej.

Zarząd Żeńskiej 7-io kl. Szkoły Przemysłowo-Handlowej

Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego

ul. Panny Marji № 60.

podaje do wiadomości, iż egzaminy dla nowowstępujących uczenic odbywać się będą dnia 26, 27 i 28 maja r. b.
Z początkiem roku 1920 | 21 przy szkole zostaje otwarty kurs bieliźniarstwa.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego Związku Zawod. Nauczycielstwa Polskich Szkół Srednich

w Częstochowie, (ul. Kościuszki № 19a.

Zawiadamia, że egzaminy wstępne odbędą się dn. 9, 10 i 11 czerwca.

Podania przyjmuje kancelarja gimnazjum do 6-go Czerwca.

Lanolinowy Puder **„DZIDZI"** z Kogutkiem
jest najlepszą i najhygieniczniejszą przysypką dla dzieci
Natychmiast usuwa zaczerwienienie i stan zapalny skóry. Jako środek dezynfekcyjny znakomicie działa przeciwko: swędzeniu, odparzeniu i odleżeniu się ciała.
Wyrób apteki A. GĄSECKIEGO w Warszawie.
Żądać w aptekach i składach aptecznych pudru **„Dzidzi"** z marką **„Kogut"**
Skład główny na Częstochowę
Hurtownia Właścicieli Aptek Kościuszki 16.

8-io klasowe gimnazjum żeńskie
i 5-cio kursowe seminarjum nauczycielskie żeńskie

C. Buszówny

Jasnogórska 24.

Egzamina wstępne w gimnazjum 27, 28, 29 maja oraz 5, 7, 8 i 9 Czerwca od g. 9—1.
Egzamina wstępne w seminarjum 7, 8 i 9 czerwca od godz. 3 do 6.

KURSY HANDLOWE

St. Sudolskiego

przyjmują zapisy na semestr wakacyjny oraz przygotowawczy do kursów zimowych.
Specjalne uwzględnienie buchalterji rolnej i sklepów spółkowych dla nauczycielstwa wiejskiego
Początek 1-go lipca 1920 r.
Kancelarja Kursów ul. Dąbrowskiego 9 m. 3 czynna od 4 do 5 ppł.

Seminarjum dla Ochroniarek

Maryi Kaczorowskiej-Żelisławskiej

ul. Kościuszki № 31.

Zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczynają się 1-go czerwca i trwać będą do 15-go tegoż miesiąca.

Żądajcie wszędzie!

Mydła 1-go gatunku zawier. **63--66% tłuszczu**

z marką fabryczną **„KROKODYL"** | z marką fabryczną **„RYBKA"**

po cenach zatwierdzonych
przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją
Towarzystwa
Zjednoczonych Fabrykantów Mydła
w częstohowie, ulica Nadrzeczna 40.

Żądajcie wszędzie!

ŚWIERZBĘ i SWĘDZENIE SKÓRY
usuwa szybko i radykalnie najdłużej w ciągu 5 dni

„Krem Mukuna"

najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków, ponieważ 1) nie plami bielizny—posiadając kolor masła, 2) nie oblepia się po ciele—nie zawierając części stałych, 3) wchłania się całkowicie w skórę,—stosując takowy podobnież jak glicerynę, 4) jest bardzo ekonomiczny — mając za podstawę sam tłuszcz, daje możność małą ilością natrzeć dużą przestrzeń ciała, 5) posiada miły zapach.
Cena 30 mk. Lecząc szybko i pewnie jest tanim. Żądać wszędzie.
Skład Główny na Częstochowę:
Apteka pod Jasną Górą A. WŁOSIŃSKIEGO.

OFIARY

Złożone w Redakcji „Gońca Częst."
Na plebiscyt

Wieś Kiedrzyn po odczycie p. Czernego w szkole miejscowej: Szkoda mk. 40, Rociąga mk. 30, Siedlaczek mk. 20, Sekret mk. 20, Pisarek mk. 20, Kulawiak mk. 20, Wyrwał mk. 20 Sekret Franciszek mk. 20, Dziwiński Michał mk. 20, Kwoczała mk. 20, Dziewior mk. 20, Fajer mk. 20, Opiła mk. 20, Lizura mk. 20, Dziwiński Franciszek mk. 20, Kostrzewa mk. 20, Ociepa mk. 5, Siedlaczek mk. 20, Synowski mk. 20, Sklarzyk Jan mk. 10, Sklarzyk Antoni mk. 10, Wachelka mk. 10, Kwoczała mk.10 Bachniak mk. 10, Wąchelka mk. 10, Lizura mk. 10, Polak mk. 10, Nagiel mk. 10, Kostrzewa Piotr mk. 10, Kula mk. 10, Dziwiński Jan mk. 10, Dudek mk. 10, Wrzask mk. 10 Tyślik Bronisława mk. 10, Sklarzyk Jan mk. 10, Sklarzyk Wiktor mk. 5 Kwoczała Wincenty mk. 5, Kołodziejczyk Marcin mk. 5, Dziewior mk. 5, Kołodziejczyk Jan mk .5, Kowalczyk mk. 5, Dziewior Józef mk. 5, Błaszczyk mk. 5, Tyślik Anna mk. 5, Lubas mk. 5, Kowalczyk Wojciech mk. 5, Paździor mk. 5, Bachniak Piotr mk. 4, Sonczek mk. 4, Mastalerz mk. 3. Gondro mk. 3, Niestrój mk. 2 f. 50, Gondro Franciszka mk. 2 Wójcik Marcin mk. 2, Nowak mk. 1 f. 50.
Razem Mk. 637.

Złożone przez sekretarza gm. Przyrów A. Krzemińskiego w gminie Przyrów 1000 rb.

Dnia 16 maja zebrano w Parzymiecha po nabożeństwie mk. 350 fen. 77 i 13 kop.
Pracownicy Wydziału Aprow. mk. 305.
Lipski mk. 50.

Na biedną Bronisławę R. zamieszkałą przy ul. Ogrodowej 61 mk. 30.

Dr. Wł. Kahl

choroby kobiece, akuszerja, wewnętrzne
Przyjmuje od 1-ej do 4-ej
ulica Dąbrowskiego 5 (Szkolna) II piętro.

MECHANIK

obeznany z pompami, kotłami, maszynami kopalnianemi potrzebny od zaraz. Oferty z odpisem świadectw i podaniem warunków:
Inżynier Z. Lewartowski
Sosnowiec, Warszawska 6.

Korzystna Okazja!

Towary łokciowe na ubrania męzkie, na bluzki i suknie damskie, towary białe tanio otrzymać można u

H. Zysmana i S-ki

I Aleja 6 — 2-ga brama — II piętro.

Lekarz-Dentysta

A. Parczyński

z Petersbruga
Przyjmuje od 10 1 i 3 7
dla mniejszamożnych ulga
ul. Dąbrowskiego № 11 m. 8 (Szkolna)

WŁ. SZUBINSKI

Starszy felczer z Rudnik
przeprowadził się do Częstochowy.
Szpital Zapasowy dla chorych wewnętrznych.
ul. Miedziana 27. tel. 139.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 8--11, i od 3--7
Kilińskiego № 4.

Dr. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8--10 i 2--7 wiecz.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkolna) I piętro.

Sprzedam
dom 8 mieszkaniowy z ogródkiem 20,000 rub. fortepian i żakiet Wiad. Mała 15 Gutes

---

Najtańsze źródło!
wszelkie białe towary oraz różne towary letnie najtaniej do nabycia u
J. Rząsińskiego
Kościuszki 19-a m. 18

Akuszerka
dyplomowana Chrześcijanka przeprowadziła się z Truskolas do Krzepic na stałe. Przyjmuje panie i udziela porad, dyskrecja. Wiankowska

---

Pracownia
kopyt, obcasów i prawideł III Aleja 67 Kościejański

Dom
do sprzedania w Rakowie z ogrodem za 130000 mk. Wiad. Warszawska 83 u Zyskowskiego

---

Poszukuję
100—150 tys. mk. na dom w II Alei I Numer Hipoteki zaraz % odpowiedni Wiad. Polak, Jasnogórska 18 od 1—2

Majątek
niemski kto sprzedania i sklep Wiad. Warszawska 83 u Zyskowskiego

---

Sekretarz
z poważnemi referencjami potrzebny do Urzędu Górniczego (III Aleja 67) Zgłaszać się ze świadectwami od 2—8 pp.

Zęby sztuczne
nawet połamane, kupuje i płaci najwyższe ceny „Bazar" ul. P. Marji 23

Pryzjerka
czesanie dam z endulacją Salomea Kempner II Aleja 40 m. 12

Sprzedam
dom z ogrodem Warszawska 109

Sprzedam
stół i ławkę ogrodową ul. Kościuszki 46 stróż wskaże

Majster
robót budowlanych Piotr Popczyk w Socominie, poszukuje zajęcia przy większym majątku na stałe. Oferty składać p. Włoszczowa, miasto Secewin dla Popczyka

---

Osoba
chcąca się nauczyć techniki dentystycznej zechce się zgłosić do lecznicy zębów I Aleja 10

Dnia 21 Maja
w restauracji pod „Kogutkiem" pozostawiono parasolkę którą omyłkowo ktoś zabrał, prosiny jest o zwrot do tejże restauracji.

Budka
do sprzedania spotyw ul Ogrodowa 57

Kawaler
stowe lat 39 poszukuje panny od lat 17 do 28 lub wdowy mój adres Raków ul. Kościelna 4 A. K.

Czterdziesto pięcio
letni majętny wdowiec trojgiem dzieci poszukuje sony łaskawe zgłoszenia d. red. dla wdowca

---

Bednarz
poszukuje zajęcia. Wiad. ul. Dzika 16 M. Gola

Zgubiono
portfel zawierający paszport wyd. na imię Żelek Helfgot, patenty handlowe, różne kwity gotówką 150 mk. i 50 rb.

Dnia 19 maja
wyszedł z domu, dotąd nie wrócił 12 letni Henryk Miklewicz, ktoby wiedział coś o nim proszony jest o zawiadomienie rodziców ul. św. Rocha 6

Zgubiono
paszport wyd. na imię Józefa Świdy

Zgubiono
paszport wyd. na imię Ludwika Bloka

Zgubiono
paszport nlow. wyd. na imię Józefa Rucka

Kupię
urządzenie sklepowe niedrogie Kościuszki 13 m. 23

Redaktor i wydawca: F. D. Wilkoszewski. Kierownik literacki: Jan Barylski

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".